

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH
TOM 20 (2025)

DOI: 10.24425/snt.2025.154888

Data przesłania: 14 IV 2025

Data akceptacji: 20 VI 2025

Data publikacji: 1 X 2025

BOGDAN KULIK MSF

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID ID: 0000-0002-8627-3821

WIARA JAKO ŻYCIE BOŻĄ OBIETNICĄ
W EPOCE KULTURY TYMCZASOWOŚCI

WSTĘP

Przeżywana w 2025 roku 1700 rocznica zwołania przez cesarza Konstantyna pierwszego soboru powszechnego w Nicei (325) jest okazją do spojrzenia na wiarę w Boga z wielu perspektyw¹. Niniejszy artykuł zostanie poświęcony refleksji nad tym, jak dzisiaj można przeżywać wiarę w Trójjedynego Boga, w którym Syn jest ὁμοούσιος τῷ Πατρί. W tym celu najpierw zostanie przedstawiona kultura tymczasowości jako jeden ze współczesnych kontekstów wiary. Wiele miejsca w swoim nauczaniu poświęca jej papież Franciszek. Następnie dokona się charakterystyki rzeczywistości obietnicy Bożej, jako słowa wypowiedzianego w przeszłości, które przyjęte w teraźniejszości ma wpływ na kształt przyszłości. Obietnica jest jednym z kluczowych pojęć teologii Jürgena Moltmanna. W końcu Boża obietnica zostanie zaproponowana jako punkt odniesienia, metrum mogące dzisiaj pomóc żyć wiarą chrześcijańską, której fundamentalne zasady sformułował Joseph Ratzinger.

¹ Na temat powodów zwołania Soboru Nicejskiego, jego przebiegu oraz recepcji przyjętego na nim *Credo*, istnieje obszerna literatura, zob. np. Pietras 2001; Schatz 2006, 23-38; Pietras 2013; Stawiszyński 2014; Bralewski 2016; Kasprzak 2015a; Kasprzak 2015b; Pietras 2018; Pietras 2021.



1. KULTURA TYMCZASOWOŚCI KONTEKSTEM WIARY DZISIAJ

Współczesna kultura jest przedmiotem zainteresowania socjologów (Maffesoli 2008; Melosik 2010; Melosik 2013), filozofów (Bauman 2011; Ruiz 2021), pedagogów (Jasnos 2020) i teologów (Sproncel 2022). Wielokrotnie mówił o niej papież Franciszek, określając ją m. in. jako: „kulturę dobrobytu” (Franciszek 2013c), kulturę gloryfikującą efemeryczność (Franciszek 2014c), „kulturę relatywizmu” (LS 123), „kulturę odrzucenia” (LS 22), „kulturę frustracji” (Franciszek 2016b), ale także jako kulturę tymczasowości (wł. *la cultura del provvisorio*; (Franciszek 2014a; Franciszek 2014b; Franciszek 2014d).

Kultura tymczasowości jest jednym z przejawów zmiany epoki, jakiej obecnie doświadczamy (Franciszek 2019b). Papież definiuje ją następująco: „W dominującej kulturze pierwsze miejsce zajmuje to, co zewnętrzne, bezpośrednie, widoczne, szybkie, powierzchowne i prowizoryczne. Pierwiastek realny ustępuje miejsca temu, co pozorne” (EG 62; LS 184). Pod jej presją pozostają wszyscy, niezależnie od wieku i stanu życia, także wierzący w Chrystusa (Franciszek 2013d). Jej wpływ objawia się przede wszystkim charakterystycznym sposobem przeżywania teraźniejszości. Człowiek jest nieustannie skłaniany do niepohamowanej konsumpcji, która sprawia, że stylem zachowania staje się „indywidualizm bez treści” (FT 13)². Ponieważ człowiek stając się przede wszystkim konsumentem, chce posiadać wszystko natychmiast, zakłada więc „tymczasową maskę adaptacji” do każdej nowej sytuacji (Melosik 2013, 68). W ten sposób współtworzy „kulturę instant”. Przyjmuje ona postać bycia zdominowanego przez nawyk i konieczność życia w „natychmiastowości” (168–69). „Panuje przy tym przekonanie, iż «wszystko», co pozwala na oszczędzaniu czasu, jest pozytywne; z kolei to, co opóźnia czy spowalnia, postrzegane jest negatywnie” (Melosik 2010, 179–80).

Taka kultura wpływa na zdolności podejmowania decyzji, szczególnie tych, które mają charakter wiążący i definitywnie ukierunkowują człowieka na realizację konkretnego sposobu życia. Dlatego papież postrzega kulturę tymczasowości jako zagrożenie i przestrzega przed uleganiem jej trendom szczególnie ludzi młodych. Podczas spotkania z seminarzystami, nowicjuszami i nowicjuszkami na początku swojego pontyfikatu powiedział jasno i stanowczo „[...] to jest niebezpieczne, ponieważ człowiek nie stawia w życiu na coś raz na zawsze.

² Już Moltmann w 2005 r. zauważył, że społeczeństwo zachodnie od dwóch wieków doświadcza „fali indywidualizacji”. Człowiek przestaje być osobą, której cechą jest wchodzenie w relacje i posiadanie związku z historią. Indywiduum natomiast „nie jest osobą, lecz – zgodnie z łacińskim słowem – «ostateczną niepodzielnością», w tym samym znaczeniu co greckie słowo «atom». [...] nie wchodzi w żadne relacje i nie ma żadnych cech, żadnych wspomnień i żadnego imienia. Nie potrafi wyrazić siebie samego. [...] nie ma żadnego imienia, z którym mógłby się utożsamić” (Moltmann 2006, 142).

Ożenię się, dopóki będzie trwała miłość; zostanę zakonnicą, ale na «troszkę», «na pewien czas», a później zobaczę; zostanę seminarzystą, by przygotować się do kapłaństwa, ale nie wiem, jak to się skończy. [...] Dziś bardzo trudno jest dokonać ostatecznego wyboru. W moich czasach było łatwiej, bo kultura sprzyjała podejmowaniu ostatecznych decyzji [...]. Natomiast w obecnej epoce podjęcie definitywnej decyzji nie jest łatwe. Jesteśmy ofiarami tej kultury tymczasowości. [...] Dzisiaj nie możemy niczego uważać za oczywiste! Ta cywilizacja, ta kultura... nie możemy” (Franciszek 2013d).

Brak decyzyjności pociąga za sobą kolejne konsekwencje. Wypacza sposób budowania i przeżywania relacji międzyludzkich. W imię fałszywej autonomii faworyzuje się znajomości powierzchowne, tymczasowe, bez zobowiązań, sprowadzając drugiego człowieka do środka zaradczego własnej samotności, który można porzucić jak zużytą rzecz (*AL* 39). Taka filozofia życiowa odzwierciedla zasadę sieci barów szybkiej obsługi: „wchodzę-wychodzę-nigdy mnie tu nie było” (Melosik 2010, 180–81, Melosik 2013, 68–69)³.

W sposób drastyczny odbija się to na relacjach rodzinnych (*AL* 40, 50, 124; *LS* 162). Niechęć do jakichkolwiek trwałych zobowiązań powoduje niezdolność do wstępowania w związek małżeński. Wierne trwanie przy żonie lub mężu stoi na przeszkodzie realizacji pragnienia „cieszenia się chwilą”. Dlatego małżeństwo uważa się za niemodne. Kulturowy klimat wspierający prowizoryczność relacji uniemożliwia zatem proces rozwoju tak poszczególnych osób jak i całych wspólnot (*AL* 124).

Życie w kulturze tymczasowości owocuje także specyficznym stosunkiem do przeszłości. Papież mówi o „dekonstrukcjonizmie” spowodowanym niszczącym działaniem różnych ideologii. Skutkuje „utrata zmysłu historycznego” a nawet „gardzeniem historią”. Jest to ściśle związane z przecenianiem ludzkiej wolności. Wyzwolenie się od jakichkolwiek zależności, nie tylko międzyludzkich, ale i historycznych, ma umożliwić jednostce „budowanie wszystkiego od zera”. Deprecjonowane jest więc doświadczenie poprzednich pokoleń, odrzucane zostaje bogactwo duchowe i ogólnoludzkie zdobyte w przeszłości. Jako jedynie istotne ukazywane są konsumpcja i niczym nieograniczony indywidualizm (*FT* 13; *CV* 181).

Obok pogardy do przeszłości istnieje ambiwalentne podejście do przyszłości. Franciszek opisuje je następująco: „Ryzykując zbytnie uproszczenie, możemy powiedzieć, że żyjemy w kulturze, która wywiera na ludzi młodych presję, by nie zakładali rodziny ze względu na brak perspektyw na przyszłość. A ta sama kultura proponuje innym tak wiele opcji, że również oni są odwodzeni od założenia rodziny” (*AL* 40). Zatem, z jednej strony myśl o przyszłości powoduje lęk. Wynika

³ Melosik podaje konkretny przykład takiego zachowania: użycie tabletki Viagra. Ma ona umożliwić szybkie doznania w każdej chwili bez konieczności odpowiedzialnego angażowania się w związek między mężczyzną a kobietą (Melosik 2010, 181).

on z niepewności związanej m.in. z zatrudnieniem oraz troską o wychowanie dzieci i ich los. Próba zaradzenia problemom jakich nadejście się przewiduje, odbiera poczucie bezpieczeństwa i zakłóca cieszenie się życiem codziennym⁴. Lęk powoduje także perspektywa wyjścia ku innym ludziom, ponieważ oznacza rezygnację z własnego komfortu. Takie obawy prowadzą do coraz drastyczniejszego zamykania się wyłącznie w kręgu własnych pragnień i potrzeb (AL 39).

W sposób dobitny papież opisał ten lęk, zwracając się do młodzieży w *Ore-dziu na XXXIX Światowy Dzień Młodzieży*: „My także żyjemy dziś w czasach naznaczonych dramataми, które rodzą desperację i uniemożliwiają nam spoglądanie w przyszłość ze spokojem w sercu: tragedia wojny, niesprawiedliwości społeczne, nierówności, głód, wyzysk człowieka i stworzenia. Często najwyższą cenę płaciecie wy, młodzi, którzy odczuwacie niepewność jutra i nie dostrzegacie stabilnych perspektyw dla waszych marzeń. Grozi wam przez to życie pozbawione nadziei, stawanie się więźniami nudy i melancholii, niekiedy pociągniętymi iluzją występku i destrukcyjnej rzeczywistości” (Franciszek 2024).

Z drugiej strony przyszłość jest gloryfikowana i przedstawiana jako wartość godna szczególnej uwagi. Papież zauważył tę tendencję i zdemaskował ją przed młodymi: „Jeśli jakaś osoba składa wam propozycję i mówi, byście pomijali historię, czy nie doceniali doświadczenia osób starszych, pogardzali wszystkim, co minione, a patrzyli jedynie w przyszłość, którą ona wam oferuje, czyż nie jest to łatwy sposób pozyskania was dla jej propozycji, abyście robili tylko to, co ona wam mówi? Ta osoba potrzebuje, byście byli puści, wykorzeni, nieufni wobec wszystkiego, abyście ufali jedynie jej obietnicom i podporządkowali się jej planom” (CV 181).

Zatem faworyzowanie szybkich i częstych zmian w każdej przestrzeni życia jest kreowaniem złudnego przekonania, że szczęście można znaleźć nie w tym, co już się osiągnęło, co trwa, ale w tym, co dopiero nadejdzie, co jeszcze należy do przyszłości. Nowy partner, nowe doznanie, nowe uczucie, nowe miejsce na ziemi. Wszystko staje się zależne od indywidualnej i chwilowej preferencji, ponieważ kultura tymczasowości jest „pozbawiona wspólnego projektu” (FT 17). Dlatego jej propagatorzy uznają, że „może istnieć droga bez celu, niekończący się pochód”, w którym każdy podąża w wybranym przez siebie kierunku (Melosik 2013, 65; Maffessoli 2008, 207).

Konsekwencje kultury tymczasowości dotyczą także wiary. Postępujący sekularyzm polegający na porzuceniu Boga objawiającego się w Jezusie Chrystusie

⁴ „Niepewność o przyszłość zawodową i lęk o przyszły los dzieci potęguję coraz większe zatroskanie o zapobieżenie przyszłym problemom niż zwrócenie na istotne bieżące sprawy takie jak wychowanie dzieci, przekazywanie im wiary czy wspólne dzielenie codziennego życia w rodzinie” (AL 50). Żyje się w leku, ponieważ „w każdej chwili i w każdym miejscu może się zdarzyć kataklizm” (Melosik 2010, 238).

przejawia się m.in. w zwracaniu się ku bożkom o różnych obliczach (bogactwo, władza, sukces, próżność, uroda i zdrowie). W sytuacjach „trudu wiary”, np. samotności, człowiek szuka przelotnej pociechy. Zadawała się tymczasową nadzieją oferowaną przez wylansowane bóstwo, a pomija trwałą nadzieję ofiarowaną przez Chrystusa (Franciszek 2017).

Ocena kultury tymczasowości przez papieża jest jednoznacznie negatywna. Franciszek uznaje ją za coś, co łudzi i oszukuje człowieka. Jej oddziaływanie popycha do życia w kłamstwie, które sprawia, że nie można uwierzyć, że istnieje jeszcze coś, co może być definitywne i ostateczne. Dlatego papież zachęca szczególnie młodych do „bycia rewolucyjnymi” i „buntowania się” przeciwko takiej kulturze (Franciszek 2013e). „Z Jezusem tak nie można! Nie robię wam wyrzutów, potępiam tę kulturę tymczasowości, która uderza w nas wszystkich, ponieważ to nie jest dla nas dobre” (Franciszek 2013d).

Paradoksalnie, w samym wnętrzu kultury tymczasowości, tli się płomień prawdziwej, a nie złudnej nadziei. Jest nim pragnienie szczęścia i poszukiwanie spełnienia własnych marzeń. Jest prawdą, że zgodnie z duchem panującej kultury, pragnienie to przybiera postać pogoni za tymczasowymi przyjemnościami (LS 162; Melosik 2013, 203–19)⁵. Silnie pobudzające fizycznie i psychicznie doznania „obiecują” radość życia, stając się substytutem prawdziwej obietnicy. Jednak są także jej mglistymi zapowiedziami. Zatem, mimo że istnieje „inflacja niedotrzymanych obietnic w różnych dziedzinach i pobłażliwość dla niedochowywania wierności danemu słowu i podjętym zobowiązaniom!” (AL 214), to życie szybkie i pełne zmian odsłania w człowieku podświadome podążanie za jakąś niesprecyzowaną, a jednak posiadającą moc przyciągania obietnicą szczęścia. Podczas wizyty w Polsce Moltmann tak opisał tę dynamikę: „Gdybyśmy mieli przed oczyma tylko to, co widzimy, pogodzilibyśmy się – chętnie lub niechętnie – z rzeczami takimi, jakie są. Przyczyną tego, że nie zadawałamy się nimi, są ogniki negasnącej w nas nadziei na pełnię życia. To one utrzymują nas w ruchu i dążeniu do nowych doświadczeń” (Moltmann 2006, 39).

2. BOŻA OBIETNICA TREŚCIĄ WIARY

Na podstawie dotychczasowej refleksji można sformułować następujący wniosek: kultura tymczasowości z powodu nietrwałego charakteru promowanych przez jej propagatorów propozycji, wpływa na osłabienie poczucia bezpieczeństwa żyjących pod jej wpływem ludzi. Ponieważ wszystko jest zmienne, ulotne,

⁵ Melosik mówi np. o obietnicy zdobycia wolności poprzez kontrolę nad własnym ciałem dzięki uprawianiu kulturystyki oraz o obietnicy przeżycia czegoś romantycznego i wspaniałego podczas palenia papierosów dobrej marki (Melosik 2010, 199, 219).

niepewne i zastępowalne, człowiek traci punkt odniesienia, metrum, dzięki któremu mógłby podejmować wiążące decyzje, budować odpowiedzialne relacje i planować przyszłość. Dotyczy to wszystkich, także wierzących w Chrystusa. Aby przeciwdziałać temu „dekonstrukcjonizmowi” należałoby więc wskazać taki element w treści wiary chrześcijańskiej, który pomógłby przeciwdziałać tej tendencji, stając się fundamentem życia scalonego we wszystkich jego wymiarach.

Wydaje się, że tym elementem jest słowo Bożej obietnicy, poprzez które Stwórca wychodzi naprzeciw człowiekowi, aby stworzyć z nim wspólnotę życia. „Wiara rodzi się w spotkaniu z Bogiem żywym, który nas wzywa i ukazuje nam swoją miłość, miłość nas uprzedzającą, na której możemy się oprzeć, by trwać niezłomnie i budować życie. Przemienieni przez tę miłość, otrzymujemy nowe oczy, doświadczamy, że jest w niej zawarta wielka obietnica pełni i kierujemy spojrzenie w przyszłość” (*LF* 4). Życie Bożą obietnicą uzdalnia do nowego widzenia związku pomiędzy przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Przemienia myślenie i działanie wierzącego.

Obietnica to skuteczne słowo Boga zapowiadające przyszłość. Gwarancją jej realizacji jest sam Bóg Stwórca, zdolny stworzyć rzeczywistość przyszłą, mimo grzeszności człowieka oraz ograniczeń kultury w jakiej on aktualnie żyje. Obiecujący Bóg jest wierny sobie, dlatego raz wypowiedziana obietnica nie zostaje nigdy odwołana (*Rz* 11,29; *LF* 11, 24; Moltmann 2006, 42). Jej spełnienie jest bezwarunkowe i nie zależy od nawrócenia grzesznika. Do historii zbawienia należy radykalizacja obietnicy, czyli wierność Boga danemu słowu mimo wszystko. Staje się więc bezpiecznym punktem oparcia w każdej sytuacji. Jest jak skała, na którą można się schronić (*LF* 10). „Słowo, które było zdolne powołać do życia syna w jego [Abrahama] ciele «obumarłym» oraz «w obumarłym łonie» bezpłodnej Sary (*Rz* 4,19), będzie mogło również być gwarancją obietnicy związanej z przyszłością, niezależnie od wszelkich gróźb lub niebezpieczeństw (por. *Hbr* 11,19; *Rz* 4,21)” (*LF* 11).

Obietnica Boża jest jedna, ponieważ jej autorem jest jeden i ten sam Bóg. Zostaje tylko wyrażona w różny sposób, ponieważ w ciągu całej historii zbawienia jest kierowana do kolejnych ludzi żyjących w odmiennych okolicznościach. Świadczą o tym starotestamentowe opisy „obietnic” dawanych poszczególnym postaciom, m. in. Abrahamowi – ziemi i potomstwa (*Rdz* 12,1–9), Mojżeszowi – uwolnienia z Egiptu i Ziemi Obiecanej (*Wj* 3,1–10), Dawidowi – błogosławieństwa jego domu i królestwa (*2 Sm* 7,4–16). Wszystkie razem tworzą tzw. historię obietnicy – jednej i tej samej, lecz odsłaniającej się w nowych słowach i faktach. Poszczególne etapy tej historii świadczą o tym, że obietnica właśnie dlatego, że nie jest ludzka, lecz Boża, przekracza wszelkie formy jej realizacji w historii. Żadna z nich nie jest ostatecznym, a jedynie prowizorycznym, spełnieniem obietnicy Bożej. W ten sposób historia zbawienia będąc historią obietnicy, uczy, że Boża obietnica spełnia się stopniowo (*LF* 12).

W Jezusie Chrystusie, którego życie „jawi się jako miejsce ostatecznej interwencji Boga” (15), wszystkie Jego obietnice osiągnęły swoje „tak” (2 Kor 1,20). W ten sposób obietnica została potwierdzona i rozciągnięta na wszystkich, już nie tylko na Naród Wybrany. Zmartwychwstanie Pana jest „ostateczną i uniwersalną obietnicę nowego stworzenia wszystkich rzeczy” (Moltmann 2006, 44). Jednak obietnica zrealizowała się w pełni tylko dla Jezusa Chrystusa, pozostając nadal obietnicą dla wszystkich innych ludzi i świata, wskazując na ostateczne spełnienie podczas Paruzji. Życie, pokonujące śmierć, potwierdziło, że Boża obietnica nie ma żadnych warunków i uprzednich założeń. Jej źródłem jest bowiem Bóg zdolny stwarzać, dlatego „idee *creatio ex nihilo* i *resurrectio mortuorum* wyznaczają eschatologiczne krańce wiary w obietnicę” (Moltmann 1969, 190–91).

Obietnica Boża łączy ze sobą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przeszłość, ponieważ już została złożona. Teraźniejszość, gdyż utrwalona w Piśmie Świętym i przekazywana w Tradycji dociera do naszego „dzisiaj”, stając się obietnicą dla nas. Przyszłość – ponieważ ją zapowiada. „Wiara, którą przyjmujemy od Boga jako dar nadprzyrodzony, jawi się jako światło na drodze, wskazujące kierunek naszej wędrówki w czasie. Z jednej strony pochodzi ona z przeszłości, jest światłem pamięci o Założycielu, o życiu Jezusa, gdzie objawiła się Jego w pełni wiarygodna miłość, zdolna zwyciężyć śmierć. Lecz jednocześnie, ze względu na to, że Chrystus zmartwychwstał i przeprowadza nas poza próg śmierci, wiara jest światłem bijącym z przyszłości, które otwiera przed nami wielkie horyzonty i kieruje nas poza nasze odosobnione «ja» ku szerokiej komunii” (LF 4). Dlatego wiara w Boże obietnice jest „zawsze aktem pamięci”. Pamięć o przeszłości staje się *memoria futuri* (9). Moltmann ujął to tak: „Bez *Memoria Passionis* nie ma chrześcijańskiej *Meditatio vitae futurae*” (Moltmann 2006, 45).

Przyszłości obiecaniej przez Boga nie da się przewidzieć, a tym bardziej zaplanować jej szczegółów. Jest prawdziwym *novum*. Chrześcijanie „mają przyszłość: nie wiedzą dokładnie, co ich czeka, ale ogólnie wiedzą, że ich życie nie kończy się pustką” (SS 2). Mają świadomość, że w swej istocie będzie przyszłością Chrystusa, w której na mocy daru Bożego będą mieli swój udział (Moltmann 1969, 187–88; RE)⁶.

Bóg w swej obietnicy wychodzi nam naprzeciw, bardziej niż my idziemy ku Niemu, próbując tą obietnicą żyć. Dlatego przyszłość ma Jego oblicze i jest

⁶ „Kiedy mówimy «powtórne przyjście Chrystusa», wówczas teraźniejszość wydaje się pusta i pozostaje nam jedynie czekać na ten odległy dzień. Kiedy jednak mówimy: «przyszłość Chrystusa», wtedy Chrystus już teraz pojmowany jest jako przychodzący i na mocy nadziei pokładanej w Nim otwieramy już dziś wszystkie nasze zmysły na doświadczenie Jego przyjścia. Przyszłość Chrystusa oznacza dla nas przyszłość, która już teraz staje się teraźniejszością, nie przestając jednak być przyszłością” (Moltmann 2006, 35–36).

całkowicie Jego darem (Góźdz 2006, 23). Moltmann określa ją mianem łacińskiego *adventus* (gr. παρουσία, niem. *Zukunft*); (Moltmann 1995, 240–42; Moltmann 2006, 35, 59), K. Rahner natomiast pojęciem „przyszłość absolutna” (niem. *Die absolute Zukunft*); (Rahner 1967, 559–60; Rahner 1970, 522–23).

Adventus, „przyszłość absolutna” jest czymś innym niż przyszłość określana przez teologa protestanckiego jako łacińskie *futurum* (Moltmann 1995, 240–43), a katolickiego jako „przyszłość wewnątrzświatowa” (niem. *Die innerweltliche Zukunft*) (Rahner 1970, 523–25). *Futurum*, „przyszłość wewnątrzświatowa” jest wynikiem przewidywania, obliczania, projektowania, wysiłku i działania człowieka. Jest owocem wyciągania wniosków z przeszłości oraz wykorzystywania możliwości zawartych w teraźniejszości. *Futurum* jest zawsze niepewna, a nawet może pozostać jedynie mrzonką. Nie można bowiem wszystkiego przewidzieć, a zakres działania człowieka jest zawsze ograniczony. Nieprzewidywalność wynika przede wszystkim z wolności ludzkiej i braku pełnej wiedzy na temat możliwości zawartych w teraźniejszości. Owa nieprzewidywalność sprawia, że każda forma przyszłości wydaje się być nie definitywna a tymczasowa, prowizoryczna (Rahner 1967, 557–59; Moltmann 1995, 240–44). Obnaża w ten sposób prowizoryczność naszych wyobrażeń o niej.

Ma to konsekwencje dla języka, którym chcielibyśmy mówić o ostatecznym spełnieniu obietnicy. W swej istocie polega ono na uwolnieniu życia od śmierci. Zatem jest to język eschatologii. Tak kiedyś, jak i dziś, musimy posługiwać się obrazami zaczerpniętymi z naszego doświadczenia. Dlatego język wyrażający definitywną przyszłość musi respektować zasady przedstawione przez Kongregację Nauki Wiary w 1979 r. Kongregacja przypomina: „Jeśli chodzi o sytuację człowieka po śmierci, należy przestrzec przed niebezpieczeństwem wyobrażeń fantazyjnych i zbyt dowolnych, ponieważ taka przesada staje się w dużej mierze przyczyną trudności, na jakie często napotyka wiara chrześcijańska. Obrazy użyte w Piśmie Świętym należy jednak uszanować. Trzeba koniecznie przyjąć ich głęboki sens, unikając ryzyka nadmiernego złagodzenia, które często jest równoznaczne z pozbawieniem istotnych treści, wyrażanym przez te obrazy.

Ani Pismo Święte, ani teologowie nie rzucają wystarczającego światła, by można było w pełni opisać przyszłe życie po śmierci. Chrześcijanin powinien mocno przyjąć dwa istotne punkty. Z jednej strony powinien wierzyć w zasadniczą ciągłość, jaka zachodzi dzięki mocy Ducha Świętego między obecnym życiem w Chrystusie i życiem przyszłym (miłość jest prawem Królestwa Bożego i właśnie nasza miłość tu, na ziemi, będzie miarą naszego uczestnictwa w chwale Nieba). Z drugiej natomiast strony chrześcijanin powinien dobrze zrozumieć, że istnieje wielka różnica między życiem obecnym i przyszłym, ponieważ ekonomia wiary ustąpi ekonomii pełnego światła: będziemy razem z Chrystusem i «ujrzymy Boga» (por. 1 J 3,2). Na tych obietnicach i przedziwnych misteriach opiera się w sposób istotny nasza nadzieja” (RE).

Jednak właśnie w tej szeroko pojętej prowizoryczności paradoksalnie ujawnia się przeczucie, pragnienie przyszłości innej, ostatecznej, pełnej, absolutnej – *adventus* (Rahner 1967, 557–59; Moltmann 1995, 240–44). Jest tak nie tylko wtedy, kiedy wysiłek człowieka nie przynosi przewidywanych rezultatów, a plany zostają pokrzyżowane. Dzieje się tak również w sytuacjach, w których, co prawda przyszłość zaprojektowana przez człowieka zostaje osiągnięta, lecz nie spełnia pokładanych w niej nadziei. Gdy oczekiwana przyszłość staje się teraźniejszością, która rozczarowuje, ponieważ obietnica szczęścia nie realizuje się. W tym miejscu otwierają się dwie drogi. Albo ku poszukiwaniu kolejnych, tymczasowych realizacji obietnicy ludzkiej, albo ku uchwyceniu się obietnicy większej i niezawodnej. Owo uchwycenie się w praktyce realizowane jest poprzez życie Bożą obietnicą.

3. ŻYCIE BOŻĄ OBIETNICĄ

Obietnica Boża nie determinuje przyszłości na kształt przepowiedni Kassandra (Moltmann 1969, 93). Jest wezwaniem do dobrowolnego wyruszenia w drogę ku jej spełnieniu. Można na nią odpowiedzieć jedynie wolnym aktem wiary, ufny powierzeniu swojego losu w ręce Boga na wzór Abrahama (*LF* 9–10).

W ten sposób obietnica włącza w krąg swojego oddziaływania teraźniejszość, dynamizując życie. Dociera bowiem do człowieka zawsze w jakimś konkretnym „dzisiaj”, przypominając, że Bóg obietnicy jest obecny, dzieli ludzki los, „staje się towarzyszem drogi i niedoli swojego ludu na obczyźnie tego świata” i prowadzi w pielgrzymce ku obiecaniej przyszłości (Moltmann 2006, 44–45, 126–28). Dlatego wiara przemienia teraźniejszość. Obiecana przyszłość nie jest oderwana od obecnego życia. W realny sposób następuje zetknięcie się teraźniejszości i przyszłości. Pewność, dzięki wierze, że ta przyszłość istnieje, zmienia „dzisiaj” człowieka nie tylko dlatego, że wie, w jakim kierunku ma iść, ale także dlatego, że uzdalnia go, daje siłę do podejmowania odpowiednich decyzji. Wiara „już teraz daje nam coś z samej oczekiwanej rzeczywistości, a obecna rzeczywistość stanowi dla nas «dowód» rzeczy, których jeszcze nie widzimy. Włącza przyszłość w obecny czas do tego stopnia, że nie jest ona już czystym «jeszcze nie»” (*SS* 7).

Boża obietnica w szczególny sposób wpływa na życie wierzącego w momentach, gdy wydaje się nie spełniać, gdy między Bożym słowem a przeżywanymi faktami pojawia się rozdźwięk. Trzymanie się wtedy słowa danego przez Boga staje się próbą, trudem i wysiłkiem wiary. W takich sytuacjach objawia się kolejna cecha Bożej obietnicy, a mianowicie jej konstytutywny związek z wiarą człowieka. Słowo wypowiedane przez Boga może zostać uznane za obietnicę tylko wtedy, gdy się wierzy w Boga, który działa w historii. Widać to na przy-

kładzie dziejów Izraela. Spoglądając „okiem wiary” na fakty z przeszłości i wydarzenia teraźniejsze, Naród Wybrany dochodził stopniowo do przekonania, że istnieje pomiędzy nimi związek świadczący o wierności Boga. Izraelici przekonali się, że to, co zostaje przez Niego zapowiedziane, jest także realizowane. W ten sposób wierność Boga stała się elementem, który Boże słowo widziane w perspektywie przyszłości, przekształcał w obietnicę. Boża wierność w przeszłości i w teraźniejszości obiecywała Jego wierność w przyszłości (Moltmann 1969, 104–8).

Odczytywanie wierności Boga Jego słowu wiąże się z pokonywaniem pokusy niewiary skłaniającej do sięgnięcia po przelotną pociechę i tymczasowe poczucie komfortu (Franciszek 2017). Trzeba bowiem zgodzić się na brak jasnego widzenia i doświadczania Bożego działania w imię szacunku dla misterium. Bóg wypełnia obietnicę w sposób i w czasie, które sam uzna za stosowne (*LF* 13, 29).

Pozorne niespełnianie się obietnicy harmonizuje z zasadą życia wiarą nazwaną „Prawem *Incognito*” (Ratzinger 2017, 206–7). Wyraża ono prawdę o całkowitej inności Boga, który często przychodzi *sub contrario* – w przeciwieństwie swojej wielkości (Ratzinger 2017, 206; Moltmann 1969, 194). Krzyż Chrystusa jest szczytem tego ukrycia i paradoksu, którego wcześniej doświadczył już Izrael kroczący za Bogiem obietnicy ku Ziemi Obiecanej. Bóg objawiając się, jednocześnie ukrywa się za swoją obietnicą.

Biblijne świadectwa dokumentują owo zmaganie ludzi żyjących Bożą obietnicą. Wystarczy przypomnieć „próbę ognia” Abraham składającego ofiarę z syna Izaaka (Rdz 22,1–19; Hbr 11,17–19) lub wiarę pierwotnego Kościoła oczekującego na opóźniającą się Paruzję (1 Tes 4,13–18; 1 Kor 15,12–34). Jednak dzięki zaufaniu Bogu obietnicy, który wskrzesza umarłych (Hbr 11,19) postawą wobec prób wiary nie było zwątpienie, ale reinterpretowanie Bożej obietnicy. Brak realizacji tego, co Bóg obiecał, powodował wzrost świadomości natury obietnicy. Ponieważ jej dawcą jest nie człowiek, lecz sam Stwórca, dlatego jej spełnienie przekracza każdą jego formę w ramach ziemskiej historii zbawienia. To, co mogło wydawać się kolejnymi „niepełnymi spełnieniami” obietnicy, było traktowane jako jej objaśnienie, potwierdzenie i poszerzenie. Im było bardziej spektakularne, tym mocniej wzrastało przekonanie o wielkości obiecanego daru, którym ostatecznie jest sam Bóg (Moltmann 1969, 94–95).

W ten sposób realizowało się tzw. „prawo nadmiaru”, którym rządzi się wiara (Ratzinger 2017, 207–11). „Obfitość ponad miarę jest zarazem właściwą podstawą i formą historii zbawienia, która ostatecznie jest zdarzeniem zapierającym dech, mianowicie że Bóg, w niepojętej, wspaniałomyślnej rozrzutności, nie tylko wszechświat, ale i samego siebie wydał, aby ten pyłek, jakim jest człowiek, doprowadzić do zbawienia” (211). Dlatego Boże obietnice są zawsze słowem zwiastującym nadmiar, który nie może pomieścić się w ziemskich miarach. Oznacza to, że obietnica realizuje się w historii tylko prowizorycznie.

Prowizoryczność nie oznacza tymczasowości w rozumieniu współczesnej kultury, której synonimem jest ulotność. Prowizoryczność obietnicy wyjaśnia znaczenie łacińskiego *provideo, ere*, (zobaczyć, dostrzegać coś przed sobą; Pieńkos 1996, 342; Kopaliński 2000, 412). Wierzący w Boga obietnicy podążają poprzez kolejne formy jej realizacji, patrząc naprzód, świadomie oczekując jej ostatecznego spełnienia w przyszłości. Każdy fakt, który w historii jest realizacją prowizoryczną obietnicy, jest jednocześnie jej nowym sformułowaniem, które zapowiada kolejną realizację prowizoryczną, aż do momentu definitywnego spełnienia. Możliwość bezpiecznego podążania naprzód określa zasada „definitywności i nadziei” (Ratzinger 2017, 211–14). Zgodnie z nią „w Chrystusie [...] nieodwołalnie rozpoczęła się prawdziwa przyszłość człowieka i chociaż jest przyszłością, jest jednak już dokonana, jest częścią naszej teraźniejszości” (211). W Nim potwierdza się nieodwołalność Bożej obietnicy co do przyszłości człowieka i świata.

Wpływa to decydująco na sposób życia wierzącego. Cel życia jest już znany, ale „nie jest sztywną granicą, tylko otwartą przestrzenią”. Dlatego wierzący chrześcijanin nie musi kręcić się wokół ciągle zmieniającego swoją postać „dzisiaj”, ale jest przekonany, że dzięki życiu Bożą obietnicą jego historia postępuje naprzód, w znanym, ustalonym kierunku (212–13). Teraźniejszość jest nieustannie przesuwającym się frontem czasu podążającym ku wędrującemu horyzontowi wyznaczanemu przez obietnice. Dlatego chociaż „tu i teraz” jest bardzo ważne, jednak nie można w nim zamieszkać na stałe (Moltmann 1969, 98).

Dwa powyższe, odmienne sposoby rozumienia prowizoryczności życia (tymczasowość i patrzenie naprzód) wyrażają się w dwóch różnych postawach: turysty i pielgrzyma. Turysta żyje powierzchownie, nie zastanawia się nad celem drogi, a jedynie nastawiony jest na przeżywanie ulotnych doświadczeń, „utrwalanych za pomocą selfie”. Pielgrzym natomiast rozumie życie jako drogę do celu, świadomie i poważnie przeżywając kolejne jej odcinki jako etapy zdobywania szczęścia ostatecznego (Franciszek 2024, 3; Sproncel 126–34).

Pielgrzym żyjący obietnicą osiągnięcia celu podlega zasadzie „Prymatu otrzymywania i chrześcijańskiej pozytywności” (Ratzinger 2017, 214–16). Zgodnie z nią ważniejsze jest przyjmowanie Bożego daru niż własne działanie. Używając określeń Moltmanna i Rahnera można mówić o prymacie *adventus*/przyszłości absolutnej nad *futurum*/przyszłością wewnątrzświatową. Boża obietnica jest niezasłużona. Jest wyrazem Bożej miłości. „Nie można jej «zrobić» samemu, bez drugiego; trzeba na nią czekać, pozwolić dać ją sobie. I można się stać *całkowicie* człowiekiem tylko przez to, że się *zostanie* pokochanym, że się *pozwoli* pokochać” (215). Życie według tej zasady wiary nie polega na założeniu rąk i porzuceniu wszelkiego działania. „Przeciwnie: umożliwia nam, przy zachowaniu odpowiedzialności, a zarazem swobody, zajmowanie się sprawami tego świata i oddanie ich w służbę wyzwalającej miłości”. Życie Bożą obietnicą jest

przyjmowaniem z zewnątrz siebie słowa, które wyzwala. Człowiek może żyć i pracować spokojniej, odprężony i w „swobodzie, jaka przystoi temu, co nie jest ostateczne” (216).

Taka wiara posiada rys rewolucyjności, ponieważ przeciwstawia się rzeczywistości naznaczonej grzechem, kulturze tymczasowości. (Moltmann 1969, 204; Franciszek 2013e). Jest wezwaniem do przemiany istniejącej sytuacji siłą nadziei na ostateczne spełnienie się Bożej obietnicy. W swoich radykalnych formach przybierała kształt nieakceptowalnych teologii rewolucyjnych i wyzwolenia, które jednak nie przekreśliły wartości teologii nadziei (Ratzinger 2005, 64–65; Ratzinger 2014, 77–78; Gibellini 2007, 316–20). Nadzieja jest bowiem „konkluzją wiary” (Góźdz 2006, 22). Co więcej: „Wiara jest nadzieją”. Kto wierzy w Bożą obietnicę wspaniałej przyszłości, ten ma przed sobą otwarty horyzont, posiada przestrzeń do życia. Bowiem „tylko wtedy, gdy przyszłość jest pewna jako rzeczywistość pozytywna, można żyć w teraźniejszości” (SS 2).

ZAKOŃCZENIE

Sukces rozprzestrzeniającej się kultury tymczasowości ma swoje źródło w propagowaniu łatwego i szybkiego szczęście bez zobowiązań przy maksymalnym doznaniu przyjemności. Tego rodzaju propozycja trafia na podatny grunt, szczególnie u ludzi młodych, ponieważ człowiek z natury posiada pragnienie udanego życia. Aby je osiągnąć, jest skłonny zaufać temu, kto złoży obietnicę maksymalnego szczęścia przy minimalnym wysiłku. Jednak samo życie ujawnia oszustwo takich tanich zapewnień. „Kto doświadczył powiewu przyszłości, ten pozostaje niespokojny, przynaglony, pytający i szukający czegoś poza wszelkim doświadczeniem spełnienia, a ono przybiera w jego ustach smak smutku” (Moltmann 1969, 94).

Aby żyć Bożą obietnicą w kulturze tymczasowości, trzeba tę obietnicę wciąż na nowo ogłaszać i dostrzegać jej prowizoryczne formy realizacji, poprawnie jej interpretując. Kryterium interpretacji stanowią punkty stałe wiary, czyli orzeczenia definitywne Kościoła (symbole wiary i dogmaty), które ostatecznie zakorzenione są w definitywności Bożej obietnicy (Ratzinger 2017, 214). Dzięki temu, że Boża obietnica jest nieodwołalna, wierzący może zaangażować się w swoje życie, podejmując decyzje nieprovizoryczne. Dzięki krzyżowaniu się w jego świadomości wspomniania przeszłości i patrzenia w przyszłość może nadawać odpowiedzialny kształt teraźniejszości. Definitywne decyzje nie blokują człowieka, ale uwalniają go od błakania się w „fikcji wiecznej młodości” polegającej na przekonaniu, że wszystko zawsze może być odwołane i zmienione bez konsekwencji. Pozwala mieć nadzieję na pozytywną przyszłość (214).

Obrazem nadziei są narodziny, dzięki którym na świecie pojawiają się nowe życie. Nadzieja chrześcijańska jest bowiem skierowana nie do czegoś nieokre-

ślonego, ale do pełni życia. Chrystus umierając i zmartwychwstając, potwierdził Bożą obietnicę nowego początku tam, gdzie po ludzku wszystko wydawało się skończone (Moltmann 2004, 44–62; Moltmann 2006, 48, 54).

Boża obietnica dotyczy jednocześnie każdego z osobna jak i wszystkich razem. Jest wyrazem Bożego bycia „dla” człowieka uzdalniającego do życia w dojrzałych relacjach międzyludzkich. Dlatego wiara jako życie obietnicą Bożą przeciwdziała niszczącej sile kultury tymczasowości promującej skrajny indywidualizm. Sprawia, że egzystencja rozczłonkowana staje się coraz bardziej spójna. Kto żyje Bożą obietnicą dla człowieka, ten staje się zdolny do życia dla Boga i dla innych, realizując w ten sposób zasady nazwane przez Ratzingera: „Jednostka i całość” oraz „Zasada «dla»” (Ratzinger 2017, 198–205).

Wiara jako życie obietnicą Bożą „nie jest ucieczką dla ludzi mało odważnych” (LF 53), lecz pokornym wychodzeniem poza własne plany i strategie działania, poza *futurum*, mocą zaufania Bogu (14). Jest przeciwieństwem życia tanimi obietnicami tymczasowego szczęścia. Wśród wciąż zmieniającej się teraźniejszości pozwala zachować właściwy kierunek. „W oczekiwaniu na przychodzącego Chrystusa zbieramy codzienne doświadczenia życiowe: czekamy i spieszymy się, mamy nadzieję i wiele znosimy, modlimy się i czuwamy, ponieważ wiemy, że każdego ranka, każdego nowego dnia jesteśmy oczekiwani, i kiedy umrzemy, Jezus będzie stał na drugim brzegu i oczekiwał nas, zapraszając do udziału w życiu wiecznym” (Moltmann 2006, 34).

WIARA JAKO ŻYCIE BOŻĄ OBIETNICĄ W EPOCE KULTURY TYMCZASOWOŚCI

Abstrakt

Tekst jest przyczynkiem do rozważań na temat wiary chrześcijańskiej prezentowanym z okazji 1700 rocznicy zwołania Soboru Nicejskiego (325). Celem artykułu jest przedstawienie obietnicy Bożej jako treści wiary zdolnej zdynamizować życie wierzących w Chrystusa w epoce współczesnej. Charakteryzuje kulturę tymczasowości oraz teologię obietnicy Bożej. Odnosi się głównie do nauczania papieża Franciszka, Josepha Ratzingera i Jürgena Moltmanna. Na podstawie teologicznej analizy tak ujętego kontekstu wiary oraz jej treści autor formułuje szczegółowe zasady życia obietnicą Bożą. Synteza wniosków poszczególnych etapów refleksji pozwala na sformułowanie konkluzji. Życie Bożą obietnicą dzisiaj scala egzystencję zagrożoną indywidualizmem oraz brakiem integracji przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Odnawia zatem nadzieję chrześcijańską jednostek i wspólnot.

Słowa kluczowe: kultura tymczasowości, Boża obietnica, wiara, nadzieja, życie, przyszłość.

FAITH AS LIVING GOD'S PROMISE
IN THE CONTEMPORARY CULTURE OF TEMPORARINESS

Abstract

This text is a contribution to the reflections on the Christian faith, presented on the occasion of the 1700th anniversary of the Council of Nicaea (325 CE). The aim of the paper is to expound the promise of God as the content of the Christian faith that can dynamize the lives of believers in the modern era. It characterizes the culture of temporariness and the theology of the promise of God, referring mainly to the teachings of Pope Francis, Joseph Ratzinger and Jürgen Moltmann. Based on theological analyses of the Christian faith, its context and content, detailed principles of living the promise of God have been formulated. Particular stages of the reflection have been synthesized to formulate final conclusions. Living the promise of God today unites human existence threatened by individualism and the lack of integration of the past, present and future. Consequently, it renews the Christian hope shared by individuals and communities.

Key words: culture of temporariness, God's promise, faith, hope, life, future.

GLAUBE ALS LEBEN MIT DER GÖTTLICHEN VERHEISSUNG
IM ZEITALTER DER KULTUR DER VORLÄUFIGKEIT

Abstrakt

Der Text ist ein Beitrag zu Überlegungen über den christlichen Glauben, der anlässlich des 1700. Jahrestags der Einberufung des Konzils von Nicäa (325) präsentiert wird. Ziel des Artikels ist es, die göttliche Verheißung als Inhalt des Glaubens darzustellen, der in der Lage ist, das Leben der an Christus Glaubenden in der heutigen Zeit zu dynamisieren. Er charakterisiert die Kultur der Vorläufigkeit und die Theologie der göttlichen Verheißung. Er bezieht sich hauptsächlich auf die Lehre von Papst Franziskus, Joseph Ratzinger und Jürgen Moltmann. Auf der Grundlage einer theologischen Analyse des so verstandenen Kontextes des Glaubens und seines Inhalts formuliert der Autor detaillierte Prinzipien für das Leben mit der göttlichen Verheißung. Die Synthese der Schlussfolgerungen der einzelnen Reflexionsphasen ermöglicht die Formulierung von Schlussfolgerungen. Das Leben mit der göttlichen Verheißung heute integriert eine Existenz, die durch Individualismus und mangelnde Integration von Vergangenheit, Gegenwart und Zukunft bedroht ist. Es erneuert daher die christliche Hoffnung für Einzelpersonen und Gemeinschaften.

Schlüsselwörter: Kultur der Vorläufigkeit, göttliche Verheißung, Glaube, Hoffnung, Leben, Zukunft.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman, Zygmunt. 2011. *Kultura w płynnej nowoczesności*. Warszawa: Agora.
- Benedykt XVI. 2017. Encyklika *Spe salvi*. (= SS).
- Bralewski, Sławomir. 2016. "Wokół Soboru Nicejskiego (325): na kanwie monografii autorstwa Henryka Pietrasa SJ." *Vox Patrum* 36:75–98.
- Franciszek. 2013a. Adhortacja *Evangelii gaudium*. (= EG).
- Franciszek. 2013b. Encyklika *Lumen fidei*. (= LF).
- Franciszek. 2013c. "Il tempo di Dio. Meditazione mattutina nella cappella della Domus Sanctae Marthae." Maggio 27, 2013. https://www.vatican.va/content/francesco/it/cotidie/2013/documents/papa-francesco-cotidie_20130527_tempo-di-dio.html.
- Franciszek. 2013d. "Wiarygodni i konsekwentni. Przemówienie podczas spotkania z seminarzystami, nowicjuszami i nowicjuszkami." Lipiec 6, 2013. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/seminarzysci_06072013.html (dostęp: 20.08.2025).
- Franciszek. 2013e. "Spotkanie z wolontariuszami XXVIII Światowego Dnia Młodzieży w Rio de Janeiro." Lipiec 28, 2013. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2013/july/documents/papa-francesco_20130728_gmg-rio-volontari.html.
- Franciszek. 2014a. "Discorso del Santo Padre Francesco ai fidanzati che si preparano al matrimonio." Febbraio 14, 2014. https://www.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2014/february/documents/papa-francesco_20140214_incontro-fidanzati.html.
- Franciszek. 2014b. "Wasz entuzjazm jest zaraźliwy. Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą przed sanktuarium w Castelpetroso – wizyta w regionie Molise." Lipiec 5, 2014. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/mlodziez-molise_05072014.
- Franciszek. 2014c. "Przemówienie. Spotkanie z biskupami azjatyckimi. Haemi, sanktuarium męczenników." Sierpień 17, 2014. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2014/august/documents/papa-francesco_20140817_corea-vescovi-asia.html.
- Franciszek. 2014d. "Rodzina oparta na związku mężczyzny i kobiety jest faktem antropologicznym. Przemówienie podczas seminarium na temat komplementarności mężczyzny i kobiety." Listopad 17, 2014. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/komplementarnosc_17112014.html.
- Franciszek. 2015. Encyklika *Laudato si'*. (= LS).
- Franciszek. 2016a. Adhortacja *Amoris laetitia*. (= AL).
- Franciszek. 2016b. "Omelia. Santa Messa in occasione della festa di Nostra Signora di Guadalupe." Dicembre 12, 2016. https://www.vatican.va/content/francesco/it/homilies/2016/documents/papa-francesco_20161212_omelia-guadalupe.html.
- Franciszek. 2017. "Katecheza. Fabrykanci bożków." Styczeń 11, 2017. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/audiencje/ag_11012017.html (dostęp: 20.08.2025).
- Franciszek. 2019a. Adhortacja *Christus vivit*. (= CV).
- Franciszek. 2019b. "Przemówienie papieża Franciszka do Kurii Rzymskiej z okazji Bożego Narodzenia." Grudzień 21, 2019. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2019/december/documents/papa-francesco_20191221_curia-romana.html.
- Franciszek. 2020. Encyklika *Fratelli Tutti*. (= FT).

- Franciszek. 2024. "Ci, co zaufali Panu, idą bez znużenia (por. Iz 40,31). Orędzie Ojca Świętego na XXXIX Światowy Dzień Młodzieży." Listopad 24, 2024. https://www.vatican.va/content/francesco/pl/messages/youth/documents/papa-francesco_20240829_messaggio-giovani_2024.html (dostęp: 20.08.2025).
- Gibellini, Rosino. 2007. *La teologia del XX secolo*. Biblioteca di teologia contemporanea 69. Edizione attualizzata con Appendice «I passo del Duemila in teologia». 6th ed. Brescia: Editrice Queriniana.
- Gózdź, Krzysztof. 2006. "Krzyż a Trójca Święta. (Wprowadzenie w teologię J. Moltmanna)." In *Bóg nadziei. Der Gott der Hoffnung*, edited by K. Gózdź, 21–26. Lublin: Wydawnictwo Gaudium.
- Jasnos, Andrzej. 2020. *Mój Bóg. Obraz Boga u współczesnej młodzieży. Studium katechetyczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Kasprzak, Dariusz. 2015a. "Recepcja credo nicejskiego w nauczaniu synodalnym Kościoła zachodniego IV wieku." In *Rozwój dogmatu trynitarnego. Perspektywa historiozbawcza*, edited by A. Baron, J. Kupczak, and J. D. Szczurek, 9–34. Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Wydawnictwo Naukowe.
- Kasprzak, Dariusz. 2015b. "Polityczne i kulturowe konsekwencje sporów ariańskich w IV wieku." In *Rozwój dogmatu trynitarnego. Perspektywa historiozbawcza*, edited by A. Baron, J. Kupczak, and J. D. Szczurek, 35–59. Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Wydawnictwo Naukowe.
- Kongregacja Nauki Wiary. 1979. *List o niektórych zagadnieniach dotyczących eschatologii. Recentiores episcoporum Synodi*. https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_19790517_escatologia_pl.html (dostęp: 20.08.2025) (= RE).
- Kopaliński, Władysław. 2000. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*. 25th ed. corrected and supplemented. Warszawa: Wydawnictwo Muza.
- Maffessoli, Michel. 2008. *Czas plemion. Schylek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Melosik, Zbyszko. 2010. *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Melosik, Zbyszko. 2013. *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Moltmann, Jürgen. 1969. *Theologie der Hoffnung. Untersuchungen zur Begründung und zu den Konsequenzen einer christlichen Eschatologie*. Beiträge zur evangelischen Theologie. Theologische Abhandlungen, herausgegeben von E. Wolf 38. München: Chr. Kaiser Verlag.
- Moltmanna, Jürgen. 1995. *Bóg w stworzeniu*. Teologia żywa. Translated by Zbigniew Danielewicz. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Moltmanna, Jürgen. 2004. *Im Ende – der Anfang. Eine kleine Hoffnungslehre*. 2nd ed. Gütersloh: Gütersloher Verlagshaus.
- Moltmanna, Jürgen. 2006. *Bóg nadziei. Der Gott der Hoffnung*. Edited by K. Gózdź. Lublin: Wydawnictwo Gaudium.
- Pieńkos, Jerzy. 1996. *Słownik łacińsko-polski. Łacina w nauce i kulturze*. 2nd ed. corrected and supplemented. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.

- Pietras, Henryk. 2001. "Le ragioni della convocazione del Concilio Niceno da parte di Costantino il Grande. Un'investigazione storico-teologica." *Gregorianum* 82 (1): 5–35.
- Pietras, Henryk. 2013. *Sobór Nicejski (325). Kontekst religijny i polityczny, dokumenty, komentarze*. Myśl teologiczna 74. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Pietras, Henryk. 2018. "Odpowiedź na recenzję W. Stawiszyńskiego, Henryk Pietras SJ, Sobór Nicejski (325). Kontekst religijny i polityczny, dokumenty, komentarze, Kraków 2013, Wydawnictwo WAM, ss. 236 – VoxP 34 (2014) t. 61, 567–72." *Vox Patrum* 63:563–65. <https://czasopisma.kul.pl/index.php/vp/article/view/3858/3809>.
- Pietras, Henryk. 2021. *Concilio di Nicea (325) nel suo contesto*. Roma: Pontificio Istituto Biblico Gregorian & Biblical Press.
- Rahner, Karl. 1967. "Fragment aus einer theologischen Besinnung auf den Begriff der Zukunft." In *Schriften zur Theologie* 8:555–60. Einsiedeln: Benziger Verlag.
- Rahner, Karl. 1970. "Die Fragen nach der Zukunft." In *Schriften zur Theologie* 9:519–40. Einsiedeln: Benziger Verlag.
- Ratzinger, Józef. 2005. *W drodze do Jezusa Chrystusa*. Translated by Jarosław Marecki. 2nd ed. Kraków: Wydawnictwo Salwator.
- Ratzinger, Joseph. 2014. *Zmartwychwstanie i życie wieczne. Studia o eschatologii i teologii nadziei*. Translated by Joachim Kobienia. Opera Omnia 10. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Ratzinger, Joseph. 2017. *Wprowadzenie do chrześcijaństwa. Wyznanie–Chrzest–Naśladowanie*. Translated by Robert Biel and Marzena Górecka. Opera Omnia 4. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Ruiz, José Carlos. 2021. *Filosofía ante el desánimo. Pensamiento crítico para construir una personalidad sólida*. Barcelona: Planeta.
- Schatz, Klaus. 2006. *Storia dei concili. La Chiesa nei suoi punti focali*. Corso di teologia sistematica. Complementi 6, edited by C. Rocchetta. Bologna: Edizioni Dehoniane.
- Sprongel, Paweł. 2022. *Kultura tymczasowości jako wyzwanie dla duszpasterstwa Kościoła w świetle nauczania papieża Franciszka. Studium teologiczno-pastoralne*. Kraków: Wydawnictwo «scriptum».
- Stawiszyński, Wojciech. 2014. Review of *Sobór Nicejski (325). Kontekst religijny i polityczny, dokumenty, komentarze*, by Henryk Pietras. *Vox Patrum* 61:567–72. <https://czasopisma.kul.pl/index.php/vp/article/view/3905/3856> (dostęp: 20.08.2025).

Bogdan Kulik MSF – prezbiter Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny, doktor teologii. Obronił doktorat z teologii dogmatycznej na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Teologów Dogmatyków. Wykładowca teologii dogmatycznej w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Rekolekcjonista oraz były wieloletni krajowy duszpasterz Apostolstwa Dobrej Śmierci i były redaktor naczelný biuletynu tegoż Apostolstwa – kwartalnika *Nadzieja i Życie* (www.apostolstwo.pl). Zainteresowania badawcze: apokaliptyka, chrześcijańska eschatologia i ars moriendi. Niektóre ważniejsze publikacje: *L'uomo alla luce dell'escatologia in Hans Urs von Balthasar* (2014); *Dobra śmierć – czyli jaka? Próba odpowiedzi na pytanie na podstawie nauczania K. Rahnera, H.U. von Balthasara i J. Ratzingera (Benedykta XVI)* (2017); *Głosić rodzinie Ewangelię o życiu wiecznym* (2021); *The apocalyptic thought in the early Church as a response to the fears in the 21st century* (2024). Adres do korespondencji: kulikbogdan@op.pl.